

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROCKEFELLER
95 letni miliardar amerykański ciężko zanemógł.

ROK XII.

PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 262

PONCET

poseł Francji w Berlinie, opuścić ma w najbliższym czasie to stanowisko, przenosząc się do Rzymu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD ŁODZIĄ

Auto najechało na czterokonny powóz Właściciel samochodu, Wyderski — ranny, dwa konie zabite

Łódź, 21 września. (kg) Dziś o godz. 9-ej rano na szosie Ozorków—Zgierz wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki.

W kierunku Łodzi pędziło auto osobowe, w którym jechał właściciel jego, Stefan Wyderski, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Fredry 12. Szofer, nie zważając, że w związku z dzisiejszym dniem targowym szosa była zajęta przez furmanki, coraz bardziej zwiększał szybkość.

W pewnej chwili z zakrętu wyjechał powóz właściciela ziemskiego z pod Łodzi, zaprzężony w cztery konie. Szofer widząc grożące niebezpieczeństwo dał kilka sygnałów ostrzegawczych, ale

konie się spłoszyły i stangret nie mógł z żaden sposób zawrócić.

Nastąpiło straszne zderzenie. Auto z wielkim impetem wpadło na powóz, który roztrzaskał się w kawałki. Pierwsze dwa konie wskutek silnego naje-

chania poniosły śmierć na miejscu, a stangret został ranny.

Również i auto uległo kompletnemu zniszczeniu. Właściciel jego wskutek siły uderzenia wypadł z wozu o kilka metrów od miejsca katastrofy, doznając szeregu ran i obrażeń cieleśnych.

Na miejscu wypadku rychło zjawiała się policja, która wezwała do ranego stangreta i właściciela auta, Wyderskiego pogotowie miejskie z Łodzi. Przybyły doktor Jaroszewski udzielił rannym pomocy i przewiózł Wyderskiego do szpitala w Radogoszczu.

Po uprzątnięciu rozbitego auta i powozu, na szosie został przywrócony normalny ruch kołowy.



ŁÓDŹ, 21 września.

Wczoraj odbył się pogrzeb s. p. Karola Wilhelma Scheiblera, w którym wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Jana uformował się kondukt pogrzebowy. Na czele kroczyło 19 delegacji z wieńcami, straż ognio- wa, związek rezerwistów, delegacja górników, oddziały Czerwonego Krzyża i t. p.

Za wozem strażackim, na którym zmarły spoczywał w dębowej trumnie postępowała rodzina s. p. K. W. Scheiblera, potem długie szeregi pracowników firmy.

Przy bramach cmentarza trumne poniesli na plecach strażacy do grobowca rodzinnego Scheiblerów.

Po kilku przemówieniach uroczystości pogrzebowe skończyły się.

Widmo

strajku włóknarzy

Łódź, 21 września.

(v) Jak już donosiliśmy, odbyło się w dniu wczorajszym w późnych godzinach, wieczorowych, zebranie delegatów fabrycznych, fabryk włókienniczych. Tematem obrad zebrania była sprawa poparcia strejku jedwabników przez rozszerzenie strejku na przemysł włókienniczy i uchwalenie w konsekwencji, strejku powszechnego.

Po długotrwałej dyskusji, zebrani delegaci, w obecności p. posła Szczerkowskiego, powzięli uchwałę w tym sensie, że o ile najbliższe konferencje nie doprowadzą do porozumienia i w konsekwencji, zlikwidowania strejku jedwabników, robotnicy branży włókienniczej, we dług uznania Zarządu Głównego, uchwala strejk powszechny.

Pożar w domu mieszkalnym przy ul. Marszałkowskiej 33

Łódź, 21 września.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w domu przy ul. Marszałkowskiej 33.

Jeden z lokatorów spostrzegł kłęby dymu, wydobywające się z mieszkania Stanisławy Badowskiej, zamieszkałej na parterze w poprzecznej oficynie. — Nim zawezwano straż ogniową—jeden pokój stał już w płomieniach.

Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Akcja była utrudniona, gdyż o wybuchu pożaru zawiadomiono straż zbyt późno.

Pastwą ognia padło mieszkanie p. Badowskiej, które uległo poważnemu zniszczeniu.

Powiadomiona policja wszczęła natychmiast dochodzenie celem ustalenia przyczyn pożaru. (gr)

Ręka zamiast ryby

Łódź, 21 września.

W czasie krajania ryb w sklepie przy ulicy Małej, pokrajała się dotkliwie w rękę właścicielka tego sklepu Lola Patersman, zam. przy ul. Żeromskiego 44.

Wobec silnego krwawienia z ręki — przywieziono poszkodowaną do pogotowia miejskiego. Rannej nałożono opatrunek. (gr.)

Insp. Klott konferuje

z przemysłowcami i strajkującymi robotnikami

Łódź, 21 września.

Dziś o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się w Okręgowym Inspektoracie Pracy jednostronna konferencja przemysłowców branży jedwabniczej przy współudziale p. inspektora Klotta z Warszawy, który specjalnie przyjechał do Łodzi w związku z długotrwa-

łym strejkem jedwabników. O godzinie 1-ej pp. odbędzie się również jednostronna konferencja przy udziale p. inspektora Klotta, delegatów strajkujących robotników branży jedwabniczej.

Tematem obydwu konferencji będzie omówienie sytuacji w związku z przedłużającym się strejkem.

Załoba młodzieży fińskiej

spowodu przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów

Helsingfors, 21 września.

Na wieść o przyjęciu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów ukazały się na bundynkach wyższych zakładów naukowych w Helsingforsie flagi opuszczone do połowy masztu na znak żałoby, jaka dotyka Finlandję z tego powodu. Równocześnie delegacja młodzieży wyższych zakładów naukowych zgłosiła się do premiera ze zbiorową deklaracją, protestując przeciwko stanowisku Finlandji w sprawie przyjęcia Sowietów. Delegacja młodzieży oświadczyła, że Finlandja głosowała za przyjęciem Rosji bez uzyskania gwarancji, że Sowiety wypełnią swe zobowiązania. Deklaracja młodzieży utrzymana jest w niezwykle ostrym tonie.

Premier oświadczył delegatom, że młodzież jest niedostatecznie poinform-

mowana o faktycznym stanie rzeczy, gdyż i rząd z niemiejszą, niż młodzież troską dba o interesy i honor państwa.

Akcja przeciwjapońska w Ameryce

Bomby rzucone na fermę japońską zburzyły tamę, powodując powódź

Nowy Jork, 21 września.

W południowej Arizonie doszło ostatnio do krwawych starć między białymi a żółtymi farmerami, podczas których po obu stronach kilka osób zostało zabitych. Ubiegłej nocy na jednej z ferm japońskich eksplodowały trzy bomby, które zniszczyły doszczętnie wszystkie budynki oraz przerwały wielką tamę wodną, wskutek czego na-

1 milion złotych padł na Nr. 132,138

WARSZAWA, 21 września.

W dniu dzisiejszym, jako w ostatnim dniu ciągnięcia Polskiej Loterii Klasowej, główna wygrana w wysokości jednego miliona złotych padła na numer 132.138. Los ten sprzedany został w jednej z kolektur warszawskich. —



Legja wygrywa mecz z Racing-Clubem

Hebda bohaterem spotkania.—Sukces polaków w grze podwójnej

Warszawa, 20 września. Międzyklubowy mecz tenisowy Racing Club — Legja, zakończył się dziś sensacyjną porażką francuzów w grze podwójnej, a jednocześnie zwycięstwem Legji nad Racing-Clubem w stosunku 3:2.

Rozgrywki rozpoczęły się od singla Goldschmidt-Hebda, w którym gracz polski potwierdzając swą znakomitą formę wykazaną wczoraj w spotkaniu z Borotra zwyciężył francuza w stosunku 4:6, 6:2, 6:0.

W pierwszym secie Hebda prowadził już 3:1, a potem 4:2, lecz w tym momencie uległ pewnemu załamaniu, co pozwoliło ambitnie grającemu francuzowi zdobyć pierwszego seta. W drugim secie Hebda wchodził w uderzenie i grając bardzo regularnie i inteligentnie opanowuje całkowicie sytuację i zdobywa z łatwością obydwie sety.

Spotkanie Borotra — Tłoczyński zakończone zwycięstwem francuza 6:2, 7:5 nie było emocjonujące. Tłoczyński grał lepiej, niż wczoraj, psuł jednak bardzo wiele piłek i niepotrzebnie podchodził do siatki, co w grze z Borotra nie mogło zapewnić mu powodzenia. Pierwszego seta Borotra wygrywa łatwo 6:2, następny set rozpoczyna się zwycięstwem dwóch gemów przez Tłoczyńskiego — lecz Borotra wygrywa następne 4. Tłoczyński wyrównuje i prowadzi nawet

5:4. Borotra z dużym wysiłkiem wyrównuje, poczem zdobywa następne dwa gemy i wygrywa mecz.

Gra podwójna dostarczyła widzom największych emocji. Zwycięstwo w tym spotkaniu wydawało się przed rozpoczęciem gry niemal niemożliwe. Jednakże Hebda i Tłoczyński grając doskonale zdobywają w szybkim tempie pierwszego seta w stosunku 6:0. Francuzi zaskoczeni znakomitą grą pary polskiej nie mogą się zdobyć na skuteczny opór, gdyż i w drugim secie pierwszego gema zdobywa para polska, następnie dwa gemy dają chwilową przewagę francuzom, poczem polacy wyrównują i prowadzą 3:2, poczem po wyrównaniu przez francuzów

zdobytą bezapelacyjnie następnymi trzema gemy i wygrywają mecz w znakomitym stosunku 6:0, 6:3.

Bohaterem dnia i całego meczu Legji z Racing-Clubem był niewątpliwie Hebda, którego świetna gra zadecydowała o zwycięstwie.

W rozegranym następnie meczu pokazowym Borotra — Goldschmidt — przeciwko drugiej parze polskiej Tarłowski — Bratek para francuska nie bez trudności zwyciężyła 7:5, 6:4.

Kusociński rewanżuje się Nielsenowi na zawodach w Sztokholmie

Sztokholm, 20 września.

W czwartek rozegrane zostały w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez przez klub Hellas. Głównym punktem programu był bieg na 3 tys. mtr., w którym zmierzyli się Kusociński i obecny mistrz świata niedawny jego pogromca duńczyk Nielsen. Kusociński wygrał bezapelacyjnie w czasie 8:32,2. Nielsen zajął dopiero 6-te miejsce. Publiczność, zgromadzona na stadionie urządziła Kusocińskiemu wielką owację. Polak zdobył dwie nagrody honorowe.

FCM Milano—IFC 6:0 (1:0) Sukces piłkarzy włoskich w Katowicach

Katowice, 20 września. W dniu dzisiejszym na stadionie I. F. C. w Katowicach rozegrany został mecz między drużyną gospodarzy a włoską drużyną Milano.

Goście zaprezentowali się jako zespół bardzo dobry i uzyskali do przerwy 1 bramkę, a po przerwie 5 bramek, zwyciężając w stosunku 6:0.

Publiczności około 2.000 osób. Sędziował bardzo dobrze p. Stronczek.

Bogate imprezy sportowe na jubileuszu 10-lecia Makkabi Łódzkiej

Niezwykle przeładowany jest kalendarzyk imprez sportowych na nadchodzącą sobotę i niedzielę. Przewidziane są zawody lekkoatletyczne, bokserskie, szereg spotkań piłkarskich i t. d.

Na czoło imprez wysuwają się jednak zawody sportowe z okazji jubileuszu 10-cio lecia najruchliwszego żydowskiego klubu sportowego w naszym mieście Makkabi.

Na boisku WKS-u urzemy w dniach 22, 23 i 24 bm. czołowe żydowskie zespoły piłkarskie z całej Polski w walce o tytuł mistrza Zw. Makkabi.

Niezwykle ciekawie zapowiada się również turniej gier sportowych przy

udziale zespołów z Krakowa, Lwowa, Warszawy i Łodzi. Niewątpliwie będzie my świadkami emocjonujących imprez zwłaszcza że dla zwycięzców poszczególnych konkurencji ofiarowano szereg wartościowych nagród.

Między innymi ofiarowała również nagrodę redakcja „Expressu”. Walczył o nią będą zespoły gier sportowych.

Imprezy rozpoczynają się już w sobotę w godzinach przedpołudniowych, przyczem istnieje możliwość, że na zakończenie turnieju piłkarskiego odbędzie się mecz między reprezentacją klubów żydowskich a zespołem Union Touring.

Dlaczego używam Puderu Tokalon



- 1 Dlatego, że jest on smieszany z Pianką Kremową i trzyma się cały dzień.
- 2 Uwaga całkowicie brzydki połysk z najtwardszej nawet skóry.
- 3 Nadaje fascynującą cerę, której się nie oprze żaden mężczyzna.
- 4 Idealnie cienki, ponieważ jest przesiewany siemiofokrotnie przez jedwabne sito.
- 5 Absolutnie czysty śladnej chropowatości szkodliwej dla skóry i zaszkabiającej pory.
- 6 Nadaje naturalnie wyglądające piękne, puder bowiem jest nie-dostrzegalny.
- 7 Nieoceniona wartość! Szczerzyliwy wynik gwarantowany, lub pieniądze zwrócone.

LECZNICA Piotrkowska 294

naprzeciw przystanku tramwaj dojazdowych.
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz. PRZYJMUJE LEKARZE SPECJALIŚCI CHORYCH WE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCIACH I GABINET DENTYSTYCZNY.
Porada 3 złote.
tel. 122-89.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11—2, 6—9 wiecz, w niedzielę i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DR. MED. L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz, w niedz. i święta od 9—12-ej.
CENY LECZNICOWE.

DR. MED. Lucja Makower
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. (Kobiety i dzieci)
Wólczańska 117, tel. 149-39
przyjmuje od 9—11 i od 6—8 w. niedz. i święta od 9—12-ej.
CENY LECZNICOWE.



Tekst i klisze zastrzeżone

CHOROZY na raptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!

Pomoc i skutek bez operacji!!!
RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury: u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.
NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. — Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kieszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na raptury powrotne po operacji.
Zakład Ortopedyczny:
Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, (front, parter) tel. 221-77

30-letnia praktyka pełna gwarancja.
UWAGA! Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobliście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.
PODZIĘKOWANIE.

Uważam za swój obowiązek publicznie podziękować WP. Dyr. J. Rapaportowi, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 10 za uzyskanie dla żony mojej, chorej na gruźlicę kręgosłupa, zasilku w kwocie 200 zł. z Ubezpiec. Społecz. na leczniczy gorset ortopedyczny i polecam tego wybitnego specjalistę ortoped. innym ubezpieczonym i zaznaczam, że starania jego były nadzwyczajne.
(—) DYLIK JAN
Łódź, ul. Wólczańska 214.

Dr. Med. MICHAŁ LIPSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
ul. Piłsudskiego 65
(Piotrkowska 46) tel. 203-51
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 8 do 11 rano, od 2—5 popoł. i od 7—9 wiecz, w dniu świątecznym od 9—1.

DOKTOR W. Łagunowski

POWRÓCIŁ
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
SPEC. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Gabinet Roentgenowo-leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

GARDEROBA 3 drzwiowa z lustrem jasna do sprzedania. Główna 42, m. 28

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

DROBNE ogłoszenia w „Republice”, są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”.

DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny L. Laks. Zeromskiego 84.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, foterowanie oraz sortowanie biur. pości. Czyszczenie szyb.
Piotrkowska 44. telefon 167-45

DR. MED. G. Fridstein
CHOROBY WEWNĘTRZNE przeprowadził się na ulicę **Cegielniana 11**
Tel. 117-95
Przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

DR. MED. M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECY PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ **Pomorska 7, tel. 127-84**

DR. MED. S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 148-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Kino dźwiękowe
„RAKIETA”
Sienkiewicza 40.
tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!
CSIBI
Dziś i dni następnych!
Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 54 gr.

Minjatury

Na wesoło

Stalin, chcąc się przekonać, jak żyje prosty lud, udał się na wieś w przebraniu, by pogadać z chłopami.

Spotkawszy w polu jakiegoś kmiotka, zwraca się doń:

— Jak ci się powodzi towarzyszu?...

— Nieźle... — odpowiada chłop.

— Lepiej, niż dawniej?...

— Lepiej nie można powiedzieć... Ot, na przykład, dawniej miałem dwie koszule i dwie pary spodni, a teraz mam tylko jedną koszulę i jedną parę spodni...

— To jeszcze nic nie znaczy... — poucza go Stalin. — Ot, na przykład, w Afryce murzyni wcale nie mają koszul ani spodni...

— Doprawdy? — zdziwił się chłop. — To tam już tak dawno bolszewicy panują?...

**

Doktor Nerwiczek, dyrektor zakładu dla nowowo chorych, sam nie należy do ludzi zupełnie spokojnych. Z byle jakiego powodu wybuchła nagłym gniewem. Zwłaszcza przy telefonie.

Tak też było i tym razem. Działo się to w mieście, w którym pracują jeszcze telefonistki. Dr. Nerwiczek czekał długo na połączenie i w końcu telefonistka połączyła go mylnie. Dr. Nerwiczek odrzucił ją stekiem wywisk. Telefonistka odpowiedziała mu tak samo niezbyt uprzejmie.

— Czy pani wie z kim pani mówi? — zapytał wreszcie zirytowany lekarz.

— Nie — odparła telefonistka — ale wiem skąd pan mówił...

**

Rodzice otrzymali od swego syna, początkującego adwokata, następujący list:

— Moi drodzy!... Żyję wcale nieźle... Miałem kilka poważniejszych awantur, dwie rany nożowe, jedno morderstwo i gwałt... Gdyby mi się jeszcze przytrafiło jakieś zabójstwo na tle erotycznym, byłbym zupełnie szczęśliwy...

**

Kacmarek staje przed komisją poborową.

— Czy dolega wam coś? — pyta wojskowy lekarz.

— Owszem... — odpowiada poborowy. — Mam astmę...

— Kiedy ją odczuwacie?...

— Gdy chodzę po schodach...

— To nic!... Wojna odbywa się na partezel!... Kategoria „A”!

Święto 2-go pułku szwoleżerów



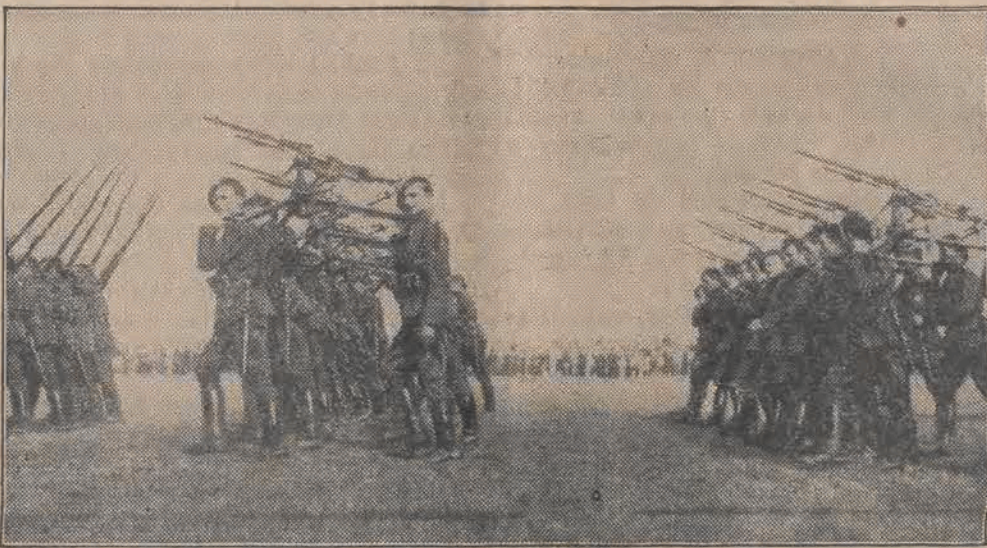
W dniu 17 września odbył się w Starogardzie w obecności Pana Prezydenta Rzplitej obchód 20-ej rocznicy istnienia 2 pułku Szwoleżerów Rokitańskich. Na zdjęciu szwadron honorowy 2-go p. szwoleżerów w szyku pieszym ze sztandarem żegna Pana Prezydenta Rzplitej w Starogardzie.

DEKOROWANIE ODZNAKAMI L. O. P. P. ZWYCIĘCÓW CHALLENGE'U.



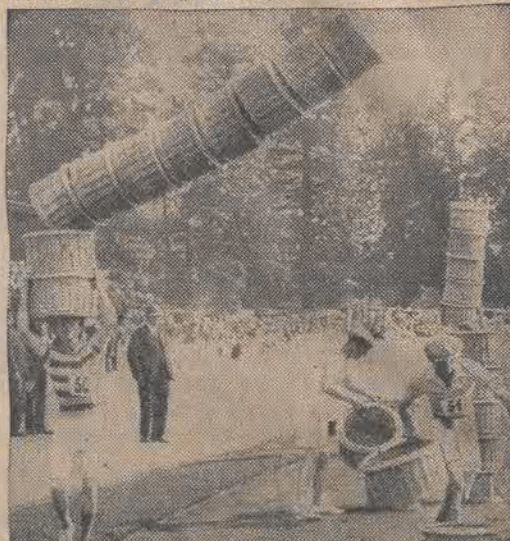
Prezes Rady Głównej i kapituły odznaki honorowej L. O. P. P. min. Kühn w obecności prezesa zarządu gen. dyw. Berbeckiego udekorował odznaką honorową L. O. P. P. bohatrskich trumfiatorów Challenge'u 1934 roku kpt. píl. Jerzego Bajana i St. Pionczyńskiego. Sierż. G. Pokrzywkę i St. Złentka.

Wielka rewja wojskowa w Belgji



W Belgji odbyła się wielka rewja wojskowa przed nowym królem Leopoldem III. Na zdjęciu widzimy przemarsz kompanji karabinów maszynowych.

WYŚCIGI TRAGARZY W LONDYNIE.



Rokrocznie odbywają się w Londynie wyścigi uliczne tragarzy, którzy muszą w czasie biegu nosić na głowie ustawione jeden na drugim kosze. Oto fragment wyścigów tegorocznych.

Codzienna nowelka „Expressu”

Zokoiówka i jej narzeczony

Około godziny trzeciej po południu pani Anita Vandon, żona adwokata paryskiego, wezwała swą pokojówkę, Elzę i powiedziała jej:

— Zaniesiesz list do pani Suter. Do domu możesz wrócić o godzinie szóstej. Wcześniej nie będziesz mi potrzebna.

Elza po paru minutach już wyszła z domu, by spełnić polecenie.

O czwartej była już wolna. Mogła pójść na przechadzkę, czy do kina, lecz wolała wrócić do domu.

W ostatnich czasach była stale niepokojna. Dozorczyni domu powiedziała jej, że kilkakrotnie już zauważyła jej narzeczonego, młodego szofera Andrzeja Mirona kręcącego się po kamienicy w czasie jej nieobecności.

— Mnie się zdaje, — tłumaczyła jej dozorczyni — że on tu ma w naszym domu jeszcze kogoś. W dzisiejszych czasach nie należy ufać mężczyznom. Musi pani dokładnie wszystko zbadać.

Elza nie mogła zapomnieć tych słów i ciągle zastanawiała się nad tem, jak ma przeprowadzić śledztwo.

Idąc w kierunku domu, postanowiła przedewszystkiem zasięgnąć informacji u dozorczyni. Jeśli się okaże, że

Andrzej znów przebywa w ich kamienicy, będzie czatowała na schodach i w ten sposób wreszcie ustali, kto jest jej rywalką.

Dozorczyni stała właśnie przed domem.

— Przyszedł przed godziną — oświadczyła z tajemniczą miną.

— I gdzie jest teraz?

— Tego właśnie nie wiem — otrzymała Elza odpowiedź. — Nie śledziłam go, bo to do mnie nie należy.

Elza udała się na górę.

Na pierwszym piętrze, tuż przed drzwiami mieszkania swych chlebodawców, spotkała pana mecenasa Vandon.

Pan mecenas nigdy nie bywał o tej porze w domu. Od czwartej do szóstej zazwyczaj siedział w kawiarni, a później szedł do kancelarii, gdzie przyjmował klientów.

Tego dnia jednak nie spotkał w kawiarni swych przyjaciół, a ponieważ samemu mu się nudziło, więc szybko wypił pół czarnej i wyszedł.

Poszedł do domu. Być może zresztą wpłynął na to jego postępowanie, które wyraźnie sprzeciwiało się jego stałemu rozkładowi dnia, list anonimowy, otrzymany przed tygodniem.

Mecenas Vandon nie traktował wprawdzie nigdy na serio anonimowych listów i wszystkie wrzucał do kosza, ale o tym ostatnim jakoś nie mógł zapomnieć.

W liście jakiś „tajemniczy przyjaciel” donosił mu, że żona jego ma przyjacielką, którego przyjmuje u siebie w godzinach popołudniowych, to znaczy w czasie, gdy Vandon przebywa w kawiarni.

Jak już zaznaczyliśmy, adwokat nie przywiązywał żadnej wagi do anonimów. Ale mimo to, zmierzając obecnie ku domowi, odczuwał pewien niepokój.

— A może naprawdę kogoś zastanę? — myślał. — Nie, to jest zupełnie niemożliwe! Anita jest najuczciwszą kobietą pod słońcem!

Gdy już przed drzwiami mieszkania sięgał do kieszeni po klucz, zauważył Elzę, która również właśnie wróciła z miasta.

Adwokat zmierzył ją badawczym spojrzeniem.

Ładna, — pomyślał — bardzo ładna. Do tej pory jakoś zbyt mało na nią zwracałem uwagi. To było z mojej strony bardzo głupie. Muszę sobie powetować zmarnowany czas.

Elza, widząc, że mecenas ją obserwuje, zarumieniła się po uszy.

— Czy Elza teraz bardzo się spieszy? — spytał ją wreszcie, kładąc do

kieszeni klucz od drzwi wejściowych.

— Właściwie nie — uśmiechnęła się zalotnie. — Pani zwolniła mnie do godziny szóstej. Ale wolałam wrócić do domu.

Adwokat przypomniał sobie, że ma również czas do godziny szóstej.

W domu nie czekało go nic ciekawego. Przecież listu anonimowego nie należało traktować na serio. Anita z pewnością teraz wypoczywa na kanapie i czyta jakiś romans.

— Może wybierzemy się na przechadzkę? — zaproponował dziewczynie.

Elza była zaskoczona. Tego się nie spodziewała. Zapomniała momentalnie o tem, iż postanowiła śledzić narzeczonego i odpowiedziała z uśmiechem:

— Czy pan mecenas nie żartuje?

— Nie żartuję, dziecko — odparł, obejmując ją lekko. — Ty mi się już dawno podobasz.

Po paru chwilach znaleźli się na ulicy.

Wezwał taksówkę.

Pomknęli za miasto.

Adwokat Vandon przecież nie mógł się pokazać ze swą pokojówką w śródmieściu, gdzie go zbyt dobrze znano.

A w tym samym czasie pani Anita podejmowała w swym buduarze młodego szofera, Andrzeja Mirona, narzeczonego Elzy.

D.

Konto P.K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr 68.148.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

ODZIAŁY: KRAKÓW, ul. Bracka 17. Telefony: 165-00, 175-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, Pl. Kościuszki 3, NOWY SĄCZ, ul. Lwowska 24, KRYNICA, dom p. Schwarza, ul. Kraszewskiego ZAKOPANE, ul. Krupówki 18, tel. 699, JASŁO, ul. Gołębia 2, GORLICE, Hotel Centralny, RZESZÓW, ul. Zamkowa 4, STRYJ, ul. Czarneckiego 11, BORYSLAW, ul. gen. Zielińskiego 43, PRZEMYŚL, ul. Rejtana 10, KATOWICE, Administracja, ul. Piastowska 9, tel. 307-17, Redakcja: Stawowa 3, Tel. 333-08, BIELSKO, ul. 3-go Maja 25, tel. 31-76, SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28, BEDZIN, ul. gen. Małachowskiego 1, DABROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja nr. 4, GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69, CZESTOCHOWA, Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48, KALISZ, ul. Piłsudskiego 35, tel. 5-60, LUBLIN, ul. Powiatowa 3, tel. 3-48 (Oddział dla wojew. lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lub. oddziału: Radom, ul. Żeromskiego 30, RÓWNE, ul. 3-go Maja 285 i Brześć n/B., ul. 3-go Maja 50, ŁUCK, ul. Sienkiewicza 25, KIELCE, ul. Sienkiewicza 39, tel. 171, SKARŻYSKO, ul. Hłeczka nr. 16, tel. 40, PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3, WŁOCŁAWEK, Kościuszki nr. 3, TOMASZÓW MAZOWIECKI, ulica Polna nr. 11, tel. 163, WILNO, Oddział dla województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego, Jagiellońska 8, tel. 15-54, Białystok — Pododdział — Warszawska 2.